Nro 118

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 1 Października v. s. 1823 Roku.

Wiadomości Krajowe.

Ostatnia data gazet sankt-petersburskich jest dnia 22 września.

Cesarz Jegomość, d. 3 września o godzinie 5 z południa, przejeżdżał przez miasto *Czerń*, w ciągu podróży swey z *Tuły*, jadąc traktem kijowskim do *Orła*; dnia zaś 7 o godzinie 4 z południa przybył do *Karaczewa*, wśród radośnych okrzyków mieszkańców, i stanął w domu kupca *Szestakowa*, przyjęty na ganku przez gospodarza z chlebem i solą, a w sali przez Głowę miasta i kupców znacznieyszych. Krótko zabawiwszy w tym domu, i po zmianie koni, Nayjaśnieyszy Pan, w pożądanym stanie zdrowia, wyjechał do *Brańska*. Wieczorem miasto *Karaczew* było oświecone.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Jegomość, Mikołay Pawłowicz, w podróży Swey z *Warszawy*, d. 7 września o godzinie 5tey z północy przejeżdżał przez *Kobryń*, o 8mey przez *Prużanny*. o 4tey z południa przez *Słonim*.

Jego Królewska Wysokość Głowno zarządzający korpusem inżenierów dróg kommunikacyy, Xiążę *Alexander Wirtemberski*, przybył do *Szlisselburga* d. 10 września o godzinie 3 z południa, spotkany przez zarządzającego oddziałem ładozkim, majora inżenierów *Bohdanowicza*, i dalszych sztabs- i ober oficerów; oglądał szpital oddziału i roboty około służow kanału ładozkiego, a po zmianie koni, w pożądanym stanie zdrowia, udał się do *Ładogi*.

D. 30 sierpnia, po długiey chorobie umarł w *Orle*, Jenerał adjutant, Baron Teodor *Korff*, dowódzca 2go korpusu odwodowego kawaleryi. D. 3 sierpnia, ciało jego z honorami, stopniowi jego należnemi, zostało pogrzebione.

D. 16 sierpnia odprawiło się w *Moskwie* poświęcenie szpitala chorych, na *Worobjewych* górach założonego na 60 ludzi, dla pracujących około budowy kościoła pod tytułem Chrystusa Zbawiciela.

Kurs sankt-petersburski d. 18 wrześ.: dukat hollen: nowy 11 r. 50 kop.. Zmiana złota 2 r. 88 kop.: Zmiana srebra 2 r. 71 kop.

Nieustający dochod kommissyi umorzenia długow: 6§ assygnacyami — 102,101½ — }
6§ brzęczącą monetą — } procentow
5§ takąż — — — — 84¼ }

Królestwo Polskie.
Warszawa dnia 4 października.
(*z Gazety Warszawskiey.*)

Wczora w kościele metropolitalnym ś. *Jana*, odprawiło się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. *Piusa VII*, Papieża. Celebrował JW *Skarszewski*, Biskup lubelski, administrator archi-dyecezyi warszawskiey, Senator Królewstwa Polskiego, w assystencyi 3ch biskupów dyecezalnych, Senatorow, JWW. *Prażmowskiego*, *Czyżewskiego* i *Burzyńskiego*, tudzież JW. *Manugiewicza*, Biskupa sufragana warszawskiego. W czasie nabożeństwa, nayznakomitsi artyści stolicy tuteyszey exekwowali *requiem*, pod dyrekcyą JPana *Elsnera*, a JW. *Szaniawski*, oficyał katedralny warszawski, oddał w religiyney przemowie hołd należny cnotom zmarłego naczelnika kościoła. JO. Xiąże Namiestnik Królewski, Senat, Ministrowie i nayznakomitsi urzędnicy znaydowali się na tém nabożeństwie, a lud pobożny, wielbiący wielkie cnoty *Piusa VII* za życia, zgromadził się licznie do Swiątyni Pańskiey dla oddania jego pamięci tey ostatniey chrześcijańskiey posługi.

JO. Xiąże *Eugeniusz* wirtemberski, wracając z *Brześcia*, przejeżdżał przez naszę stolicę.

JO. Xiąże Namiestnik królewski zwiedził wystawę publiczną płodów przemysłu krajowego, w sali główney ratusza.

Xiąże Józef *Czetwertyński* przybył do *Warszawy* z gubernii grodzieńskiey.

JW. JX. *Jaworowski*, Biskup *Włodzimirski*, sufragan *brzeski*, opat *supraslski*, przybył do Warszawy.

Mówiliśmy już kilkakrotnie o postępie fabryk w kraju naszym, ile to przyczynia się do podniesienia naszych miasteczek, i jak świetne zapewnia nam w przyszłości widoki. Lecz te wszystkie fabryki sukien średnich i ordynaryynych, jakkolwiek zdolne były zaopatrzyć znaczną potrzebę wewnętrzną, a nawet poświęcić część wyrobów konsumacyi zewnętrzney, nie były przecież zdolne zapobiedz znacznemu wychodowi z kraju pieniędzy za sukna cieńkie. Okoliczność ta nie uszła bacznego oka opiekuńczego rządu, a zaprowadzenie w kraju fabryki sukien w dobrym gatunku, obok udoskonalonego chowu owiec z rodu hiszpańskiego, zdawało się bydź niezbędnie potrzebném i nader użyteczném. Rząd sam otworzył pole tego zyskownego przemysłu, a krok, który w tey mierze uczynił do dopięcia zamierzonego celu, ile był konieczny, tyle w skutkach niemylnym. Wiadomo, że na początku b. r. znakomici stolicy tuteyszey negocyanci PP. *Fraenkel*, *Blom* i *Oemichen*, zgłosili się do kommissyi rządowey spraw wewnętrznych i policyi, względem nabycia tey fabryki od Rządu, i nabyli ją w istocie za summę 1,500,000 zł., a tym sposobem i rząd odzyskał wyłożony kapitał, i kray zyskał fabrykę, jakiey dotąd nie miał.

Lecz pomyślne skutki zaprowadzoney fabryki sukien cieńkich, szczęśliwszy jeszcze miały wpływ na upowszechnienie fabryk tego rodzaju w województwach, gdzie urządzają się dwie znakomite fabryki sukien cienkich, to jest: *Harrera* w *Sieradzu* i *Posnera* we wsi *Kuchary*. Fabryka *Harrera* urządza się w gmachu dawniey magazynem żywności będącym, zupełnie podobnym do gmachu, w którym znayduje się fabryka JP. *Fraenkla* w *Warszawie*, a fabrykant obowiązał się urządzić do 60 warsztatów. Podobnie wielka fabryka ma bydź *Posnera*.

Oprócz tych fabryk sukien cieńkich, zaprowadzone także zostały nowe osady fabryczne, jako to: w *Ujezdzie* warsztatów 60, a w *Leśznie* warsztatow 25. Również naddzierżawca Ekonomii *Przedborz* wchodzi w układy z fabrykantami, w celu założenia 150 warsztatów.

To upowszechnienie fabryk sukiennych, a mianowicie sukien cieńkich, podaje właścicielom trzód owiec sposobność sprzedawania korzystnie wełny. Sama fabryka PP. *Fraenkel*, *Blom* i *Oemichen*, zakupiła w tym rodzaju 177 kamieni i 10 funtow wełny z trzód rządowych, które, rachując kamień po 32 funty, po 159 złotych płaciła.

Fabryka kobierców w *Warszawie* na *Solcu*, będąca dotąd w administracyi rządowey, znaydu-

je się w pomyślnym stanie. W zeszłym półroczu utkano kobierców łokci 3,109, szlaków 3,195. Ogólna wartość wyrobu była 80,060 zł. pol. a czysty zysk uczynił 13,798 zł. 8 gr.

Do upowszechnienia kommunikacyy handlowych w kraju naszym nie mało przykłada się zarządzone czyszczenie i regulowanie rzek, na które znaczny fundusz przeznaczono. Co się tycze *Wisły*, rozpoczęto tamę pod *Janowem*, i tę posunięto na 25 prętów; tamę pod *Janiszewem* i *Opok.* posunięto na 10 prętów, a tamy pod *Winnicą* poźniey rozpoczętey zrobiono dopiero 5 prętów. Rozmierzono koryta *Wisły*, 12,000 prętów. Czyszczenie rzeki *Pilicy* posunięto za *Przedborz* o milę wyżey i skończono: teraz nastąpi regulowanie brzegów. Roboty około uregulowania rzeki *Nidy* uzupełniają się. Rzeka *Kamienna* została rozmierzona i zniwellowana, a z początkiem roku rozpoczęto już przygotowawcze roboty, jakiemi są: czyszczenie koryta ze wszelkich przeszkód, które bądź przypadek, bądź ręka ludzka położyła, przywrócenie spadu wody do naturalnego stanu, tudzież obcięcie brzegów z drzew i zarośli. Czyszczenie to rozpoczęto od uyścia Kamienny do Wisły i posunięto w górę na 6,717 prętów. Zarządzony także został wymiar i niwellacya rzeki *Radomki*, którey usposobienie do spławu dla tamteyszey okolicy, obfitującey w rozległe, lecz dziś nieużyteczne lasy, wielkie przyniesie korzyści. Rozmiar ten również od uyścia rzeki rozpoczęty. Nakoniec na rzece *Warce* poprawiono w tym roku przekop, ukończony w roku zeszłym, czyszczenie powyżey *Xiężych młynów* posunięto, i nowy przekop pod wsią *Borzewisko* zarządzono.

PANSTWO PAPIEZKIE.

Korrespondent warszawski pod napisem *Włochy*, nie wyrażając mieysca i dnia, pisze w te słowa: „Listy prywatne donoszą, iż wybór Papieża został już ukończony, i wybrany jest na tę dostoyność kardynał *Pacca*.“ Korrespondent hamburski z *Paryża* zawiera, że w pierwszem *scrutinium* kardynałów, nay więcey miał głosow za sobą kardynał *Cavalchini*.

Podług *Diario di Roma* z dnia 13 września, Kardynałowie *Firrao*, *Gravina*, arcybiskup palermeński, *Solaro*, *Sanseverino*, *de la Fare*, arcybiskup senski, i *Clermont-Tonnere*, arcy biskup tulużański, d. 11 do *Rzymu* przybyli. Tegoż dnia wieczorem, dawniey przybyły, kardynał *Rusconi* wszedł do konklawe.

Dnia 4 września umarła w *Rzymie* Xiężna Sabaudzko-Carignan, *Katarzyna*, mając wieku lat 61.

AUSTRYA.

Wiedeń dnia 19 *września.*
(z Gazety Warszawskiey.)

Monarcha nasz zabawi 6 d. w *Czernowicach* i d. 24 października spodziewamy się powrótu jego do tuteyszey stolicy. Arcy-Xiąże *Rudolf* wyjechał d. 12 b. m. z *Ołomuńca* do *Cremsier*, dla przyjęcia tam N. Cesarza Jmci austryackiego, przejeżdżającego do *Czernowic*.

N. Cesarz Jmć pismem swojém wydaném d. 17 b. m. do Xięcia *Trauttmansdorfa*, pierwszego wielkiego marszałka, przeznaczył znowu Arcy-Xiążęcia *Ludwika*, na namiestnika swego przez ciąg niebytności swojey, a to z rozciągłą władzą.

Kommissya do umorzenia długu krajowego zdała d. 5 b. m. półroczną sprawę N. Cesarzowi Jmci, z czego pokazuje się: iż fundusz umorzenia, który w końcu 11go półrocza wynosił 140 milionów 406,003 zł. ryń. powiększył się w końcu 12go półrocza do 146 milionów, 230,355 takichże złotych; iż od ustanowienia tego funduszu, dochody jego powiększyły się ilością 6 milionów, 888,608 zł. ryńs. 51 kraycarów pieniędzmi konwencyynemi; i że z dawnieyszego długu, od którego przypada prowizya, w przeciągu czasu od 1 września 1822 do końca lutego 1823 umorzono kapitału 3 miliony 86,493 zł. ryńs. 20¼ kraycarów, płacąc za to milion 49,840 zł. ryń. 55 kraycarów pieniędzmi konwencyynemi.

Lwow dnia 26 września.
(z teyże gazety).

Mieszkańcy miasta *Lwowa* mają powtórne szczęście oglądać w murach swoich nayukochańszego Monarchę, Naymiłościwszego swego Pana. Jego C. K. Mość, w podróży swojey do *Czernowic*, przybył do nas dnia wczorayszego o południu, ku powszechney radości, w naypożądańszém zdrowiu. W orszaku Cesarskim znaydują się obadway jenerał adjutanci: jenerał porucznik Baron *Kutschera* i kawaler *Eckard*, półkownik, daley C. K. tayny dyrektor gabinetowy *Martin*, C. K. szambelani Hrabia *Wrbna* major i Hrabia *Waldstein* rotmistrz, C. K. lekarz bokowy *Host*, C. K. chirurg nadworny *Semlitsch*. C. K. radca i nadworny podkontroler, kawaler *Koelerberghe* i C. K. kassyer nadwornego urzędu płatniczego, oraz rachmistrz podróżny, kawaler *Scharff*.

Dziś spodziewany tu, jadący w tey samey podróży za Monarchą, Xiążę *Metternich*, kanclerz stanu, dworu i domu J. C. K. A. Mci.

N. Cesarz Austryacki patentem pod d. 19 sierpnia t. r. w *Wiedniu* wydanym, przeznaczył dzień 15 października r. b. na seym powszechny Królestw Galicyi i Lodomeryi wraz z Bukowiną.

PRUSSY.

Berlin dnia 27 *września.*
(z Gazety Warszawskiey.)

Królewic nasz, następca tronu, wyjechał ztąd onegday do *Monachium*.

Ustanowiono tu kommissyą, która złożona z nayzdatnieyszych urzędników oraz ludzi prywatnych, znanych z uczciwości i światła, ma podać projekta do zaprowadzenia prostszey administracyi, i zmnieyszenia, ile możności, wydatków krajowych, aby się w tey mierze ze stanami zaraz po ich zwołaniu naradzić można.

NIEMCY.

Od brzegow Menu dnia 22 *września.*
(z Gazety Warszawskiey)

Dochodzenie autora listu zagrażającego Elektorowi Hesko Kasselskiemu, trwa jeszcze ciągle. Niedawno uwięziono taynego archiwistę gabinetowego i osadzono w warowni; urzędnik ten ma bydź zupełnie przekonanym, iż pisał drugi grożący list do Elektora i spodziewają się, że z tego śladu będzie można wkrótce powziąć dokładnieysze objaśnienie.

Hrabia *St. Leu*, były Król holenderski, udając się z *Maryenbad* do *Rzymu*, przejeżdżał przez *Auszpurg*. Ma przy sobie naymłodszego syna.

Zapomniany już prawie filozof *Pittschaft* był nie dawno w *Kehl*, gdzie deklamował w obecności licznych słuchaczów, a ztamtąd udał się do *Strązburga*.

Podług urządzenia Elektora heskiego, liczne patrole krążą po nocach w okolicach stolicy z ostremi ładunkami, dla strzelania do przechodzących, którzyby nie zatrzymali się.

Głoszą, iż Król Pruski zakupić ma miasto *Teplic*.

FRANCYA.

Paryż, dnia 20 *września.*
(z Gazety Warszawskiey.)

Dziennik wychodzący w *Tuluzie* pisze, iż Baron *Eroles* poniosł niejaką stratę w bitwach, d. 23 i 29 sierpnia; słychać także o nowey bitwie, która d. 2 b. m. zayść miała w okolicy *Tolozy*.

Czytamy w jednym z dzienników tuteyszych, iż podług listów z *Bajonny*, marszałek *Lauriston* kazał uwięzić dowódcę rojalistów hiszpańskich, *Juonito*, który się wzbraniał udać za *Ebro*; kazał także rozbroić kilku żołnierzy woyska wiary. Blisko 1000 żołnierzy osady *Korunny* poszło za przykładem oficerów swoich, i nie chce się poddać rejencyi. Będą więc zaprowadzeni jako jeńcy wojenni do Francyi.

Jenerał *Donnadieu* przybył d. 12 b. m. z wod w *Bareges* do dóbr swoich *St. Barthelemi* nie da-

leko *Tours*, i znowu objął dowództwo 4tey dywizyi.

W całey Szampanii, Lotaryngii i wszystkich naszych północnych departamentach, panuje niemała bojaźń, z powodu, iż rząd niderlandzki ustanowił wielkie cło na towary francuzkie, zwłaszcza na wino, co się prawie równa zakazowi wprowadzania. Z samey Dunkierki i posłano w roku zeszłym 10,735 oxeftów wina do Belgium. Towary wełniane nie mają także odbytu i dla tego wełna bardzo staniała.

Wiadomo, że w *Metz* zatrzymano pocztę wozową, wysłaną ztąd do *Bordeaux*, i że jadącego nią jenerała *Piat* z kilku innymi podróżnymi uwięziono. Teraz jenerał *Piat* ogłosił, iż wyrokiem sądowym został uwolniony; innych zaś podróżnych częścią także uwolniono, a częścią do policyi poprawczey odesłano.

Dnia 21. Wczorayszy Dziennik *Gwiazda* umieścił następujący list z portu *St. Maria* pod d. 11 b. m.: „Kroki nieprzyjacielskie znowu się zaczęły. Za kilka dni nastąpi stanowcze uderzenie, do czego już wszystko przysposobiono. Jenerał *Bourmont*, któremu polecono wysadzenie woyska na ląd, wyjechał wczora do *Rota*. Xiążę *Angouleme* ożywił obecnością swoją wszystkie uzbrajania wojenne. Sprowadzono już liczną artylleryą do *Chiclana*, gdzie wielka główna kwatera będzie przeniesioną. W *Kadyxie* panuje naywiększy nieład i trwoga. Stany mianowały osobny wydział do obrony miasta, i urząd prezesa tego wydziału, chciały dać jenerałowi *Valdes*, lecz się wymówił oświadczając, iż dotychczasowych środków obrony nie poczytuje za dostateczne. Tymczasem wydobyto bruk z ulic i wszystkie dachy domów gnojem obłożono. (*Dziennik Rozpraw* czyni w tey mierze następującą uwagę: „Wszystkie te wielkie przysposobienia rewolucyonistów rzadko biorą skutek. Zapaleńcy w *Pampelunie*, jednem z naywarownieyszych miast hiszpańskich, oświadczyli także, iż dadzą się zagrzebać pod gruzami, a wszelako w 6 dni po zrobieniu przykopów i po kilkagodzinnem strzelaniu do miasta, poddali się.“) Za 3 dni zaydą wielkie wypadki, Xiążę *Angouleme* uda się do *Chiclana*, dla kierowania uderzeniem osobiście na wyspę *Leon*, co ma nastąpić od strony twierdzy *Sta Pedro*, gdy tymczasem eskadra nasza strzelać będzie do *Kadyxu*. Niektóre osoby zapewniają, iż jenerał *Alava*, naczelnik stronnictwa umiarkowanego, powrócił d. 10 b. do portu *Santa-Maria*. Żołnierze nasi pragną jednomyślnie bitwy z nieprzyjacielem. Nic niewyrówna gorliwości ich zapałowi.“ Z tego obrazu stanu rzeczy (pisze Dziennik *Goniec Francuzki*) okazuje się, iż wszelka nadzieja układu znikła, i że teraz moc oręża rozstrzygnie los *Kadyxu* i wypadek woyny.

Stojące w Nawarrze 12stotysięczne woysko pod dowództwem marszałka *Lauriston*, uda się do Katalonii. Można sobie wystawić, jaki skutek sprawi tak znaczny korpus w rzeczoney prowincyi. Twierdza *Reuss* i *Leryda* póydą wkrótce za przykładem *Pampeluny*. Woysko francuzkie miało d. 19 b. m. weyść do *Pampeluny*, jak niedawno marszałek *Lauriston* doniosł; a w godzinę poźniey nowa rada mieyska miała odprawić uroczysty wjazd do tego miasta, pod zasłoną oddziału woyska francuzkiego i hiszpańskiego. Cytadella zajętą została przez francuzów d. 17 b. m.

Donoszą z *Mataro* pod d. 5 b. m., iż korpus *Milansa* jest powściągany przez woysko nasze, i uczyniono wszelkie przysposobienia do zamknięcia *Tarragony*. Wiele dział wielkiego kalibru sprowadzono już lądem i wodą, i wkrótce spodziewano się licznego oddziału piechoty i jazdy. Od 1 b. m. więcey, niż 300 oficerów i żołnierzy opuściło sprawę konstytucyonistów, i częścią przeszło do korpusu trzymającego twierdzę w zamknięciu, a częścią wróciła do domu.

Dnia 22. Dzisieyszy *Monitor* umieścił raport Hrabiego *Guilleminot* pod d. 12 b. m. o ostatnich działaniach w prowincyi *Grenady*, o wzięciu *Malagi* i przysposobieniach do strzelania do *Pampeluny*. Wypisujemy z niego to, co jeszcze czytelnikóm naszym nie jest wiadomem, lub służy do sprostowania dawnieyszych doniesień. Gdy jenerał porucznik *Bonnemains*, odebrawszy rozkaz udania się ku Maladze, przybył d. 26 sierpnia do *Gador*, zastał tam posłańca rozeymowego od brygadyera *Guendulein*, który w obwodzie *Ameria*, dowodził oddziałem korpusu *Riego*. Oświadczył mu jenerał *Bonnemains*, iż nie może przyjąć propozycyi jego, i że owszem brygadyera *Guendulein* i wszystkich żołnierzy jego uważać musi za jeńców wojennych. Poddał się więc rzeczony brygadyer z oddziałem swoim wynoszącym 700 ludzi, między którymi było 190 oficerów, i woysko francuzkie zajęło d. 7 b. m. *Ameria*. Znaleziono tam wiele dział i potrzeb wojennych. Druga kolumna nieprzyjacielska pod sprawą półkownika *Salcedo*, zaymowała stanowiska pod *Uryar*; uderzył na nią szef batalionu *Talabot* we 100 ludźmi, i po krótkiey bitwie, przymusił do złożenia broni. Składała się ona z 400 ludzi, między którymi było dwóch półkowników i wielu oficerów. Zakłady półków 7go lekkiego, a 4go, 38go i 33go liniowych, poddały się dobrowolnie, i z innymi jeńcami odesłane zostały do *Grenady*. Jenerał *Bonnemains* zostawił potém rojalistów hiszpańskich na osadzie w *Almeria*, i udał się w dalszą drogę do *Motril*, gdzie przybył d. 4 b. m. W tymże czasie jenerał *Loverdo* ruszył z *Grenady* z 5 batalionami, 2 półkami jazdy i 7 działami, i tegoż dnia, kiedy jenerał *Bonnemains* stanął w *Motril*, on przybył do *Malagi*, zkąd *Riego* poprzedzającey nocy z 2,500 woyska ustąpił. Woysko, znaydujące się w twierdzy pod dowództwem brygadyera *Porras*, wynoszące 145 ludzi (a nie 400, jak dawniey donoszono), między którymi było 112 artylerzystów i 20 oficerów, poszło w niewolą wojenną. 10ty półk strzelców i szwadron 10go półku dragonii, wysłane natychmiast do *Velez-Malaga* w pogoń za *Riego*, doścignęły go wkrótce, i nieprzyjacielskiemu, tak nazwanemu, półkowi królewskiemu dragonii, zabrały półkownika, podpółkownika, szefa szwadronu, 16 oficerów i 140 żołnierzy z końmi, zabrały także bardzo piękny szwadron artylleryi złożony ze 100 ludzi. *Riego*, który się spodziewał umknąć do *Kartageny*, został przymuszony obrótami jenerała *Bonnemains* wpaść w góry, gdzie go Hrabia *Molitor* ścigać każe. Względem oblężenia *Pampeluny*, które się zaczęło d. 3 b. m od zdobycia szturmem obu przedmieść, klasztoru *San Pedro*, i szańcu na drodze do *Tolozy*, to jeszcze dodać wypada, iż strata woyska oblegającego, wynosiła tylko 8 zabitych, a 60 ranionych. Z pomiędzy ostatnich podpółkownik *Cock* i szef batalionu *Sainte Colombe*, umarli niedawno. Wiadomo już, że *Pampeluna* poddała się d. 17 b. m, Treść kapitulacyi jest następująca: Art. 1) Miasto i cytadella *Pampeluny* oddane będą woysku francuzkiemu. Art. 2) Cała osada póydzie w niewolą wojenną, i pod strażą będzie zaprowadzona do Francyi. Opuści miasto d. 18 b. m. a sposoby transportu dla żołnierzy i ich rodzin, zostaną ułatwione. Art. 3) Broń osady będzie pierwiey złożona w zbrojowni cytadelli; oficerowie zaś zatrzymają swoje szpady, konie i rzeczy, a żołnierze, tłomoczki. Art. 4) Wszyscy żołnierze milicyi, strzelcy i ochotnicy, którzy nosili broń, będą podobnież jako jeńcy wojenni, zaprowadzeni do Francyi, i tylko po otrzymanem pozwoleniu rządu francuzkiego, mogą wrócić do Hiszpanii. Art. 5) Urzędnicy woyskowi, lekarze, chirurgowie i aptekarze, będą tak uważani, jak oficerowie, stosownie do ich stopni. Art. 6) Chorzy będą utrzymywani kosztem woyska francuzkiego, a lekarze i chirurgowie hiszpańscy opatrywać ich mają, póki nie wyzdrowieją. Art. 7) Papiery tyczące się rachunkowości będą złożone przez dowódców półkowych. Art. 8) Wychodzącey osadzie pozwala się wziąć dwa wozy nakryte, ktore nie będą przetrząsane. Art. 9) Każdy artykuł, mogący obeymować jaką wątpliwość, będzie tłumaczony na stronę osady. Art. 10) Naczelny dowódca 5go korpusu woyska, użyje wpływu

swego do władz hiszpańskich, dla zapobieżenia wszelkiemu politycznemu rozruchowi. Art. 11) Z obu stron wyznaczeni będą oficerowie artylleryi i inżynierów dla przeyrzenia stanu, w jakim się zbroiownie znayduią. Art. 12) Kommissarze woienni maią bydź wyznaczeni do rewizyi wszystkich królewskich kass i składow, oraz spisania inwentarza. Art. 13) Zaraz po podpisaniu nineyszey kapitulacyi, woysko francuzkie zaymie dwie (wymienione) bramy cytadelli. Kapitulacyą tę podpisał ze strony francuzkiey marszałek polny *Saint-Cyr Nugues*, a z hiszpańskiey, dowódca twierdzy *Don Ramon Sanchez-Salvador*.

Listy prywatne z portu *Santa-Maria*, pod d. 12 b. m. donoszą, iż gdy jenerał *Alava* wrócił do *Kadyxu*, zapaleńcy ledwo go nie zabili, pod pozorem, iż zdradził sprawę wolności. Jenerał wydał okrzyk: *Niech żyje naród! Niech żyje wolność!* i tym sposobem ratował się od śmierci. Spodziewają się w *Kadyxie* przybycia *Wilsona* z *Gibraltaru*. Do portu *Santa-Maria* przybyły jeszcze z *Korunny* fregata i bryg z moździerzami i haubicami. Tak w tym porcie, jako też w *Rota* i *Chiclana*, czynią się z pośpiechem przysposobienia do wylądowania na wyspę *Leon*. *Ballasteros* miał proponować Xięciu *Angouleme*, iż chce przyłączyć się do niego pod *Kadyxem*; lecz mu Xiążę odpowiedział, iż gdyby miał jeszcze 30,000 woyska więcey, niewiedziałby co z niém czynić; woysko bowiem, które ma przy sobie, jest aż nadto dostateczném do pokonania nieprzyjaciela.

Osada twierdzy *San Sebastian* cierpi wielki niedostatek. Dowódca żądał niedawno wody i lekarstw od korpusu, trzymaiącego ją w zamknięciu; lecz mu odmówiono, a ztąd wnoszą, iż twierdza wkrótce się poddać musi.

Głoszą, iż jenerał *Quiroga*, wypłynąwszy z *Gibraltaru*, potrafił dostać się do *Kadyxu*.

Bajonna dnia 11 września.

(*z teyże gazety*).

Przypadkiem naystarsi dowódcy woyska francuzkiego i hiszpańskiego stoją naprzeciw siebie w Katalonii. Marszałek *Moncey* jest seniorem marszałków francuzkich, a jenerał *Milans* ma przynaymniey lat 70.

Dywizya Barona *Eroles* tak ucierpiała d. 28 sierpnia, iż niektóre kompanie podczas bitwy miały trzy razy nowych kapitanow.

Kaper hiszpański *Atrevida* zabrał okręt kupiecki francuzki, płynący z *Bajonny* do *Rouen*.

Hiszpania.

Madryt dnia 6 września.

(*z Gazety Warszawskiey.*)

Słychać, iż tu znayduje się tak nazwana junta apostolska, która odbiera liczne adressy i przełożenia do Rejencyi, i ma związek z filialnemi juntami w całém królestwie.

Gdy tu zaczęto uwalniać uwięzionych konstytucyonistów, wymagano od nich, aby zapłacili koszta sądowe; lecz oświadczyli, iż ani jednego reała niedadzą, choćby nawet do śmierci siedzieć mieli. Wyprawiono gońca do Xięcia *Angoulemé* dla zasiągnienia zdania jego w tey mierze. Wspomniony Xiążę dał taką decyzyą, iż uwięzieni nie powinni nic płacić, a każdy urzędnik, któryby pieniędzy od nich wyciągał, ma bydź surowo ukarany.

Korpus konstytucyonistów wynoszący blisko 900 ludzi uderzył na przednią straż jenerała *Quesady*, złożoną z 270. piechoty i 92 jezdy, lecz mimo przewyższaiącey swey siły został odparty.

Turcya.

Od granic tureckich dnia 6 września.

(*z Korrespondenta Warszawskiego*).

O działaniach wojennych w Grecyi, umieściła gazeta hamburska następujące szczegóły: Grecy zwyciężają. Poruszenia ich w miesiącu czerwcu nie miały na celu, ani stoczenia bitwy pod Maratonem, jak w początku mniemano, ani bronienia Termopilów; działania ich miały plan daleko rozciąglejszy. Dowiedziawszy się, iż Mehemed Basza Morei, i Mustafa Basza Skutaryyski, zdołali zebrać 40,000 woyska, i ściągnęli je na jedno mieysce z różnych stron Rumelii i Tracyi, nie wątpili grecy, iż rozpoczęcie kampanii wkrótce nastąpi. Stosownie do tego Strategos (dowódca) Odysseusz, zostawiwszy w twierdzy Ateńskiey 800 ludzi, i opatrzywszy ich na rok w żywność, pociągnął do Liwadyi. W tymże czasie Nikitas zebrał woyska z Focydy, i udał się ku Neapatra, a Kolokotroni, vice prezes władzy wykonawczey, wzmocniwszy oddział strzegący międzymorza koryntskiego, wyruszył z resztą woyska przez Megarę, minął górę Cyteron, i rozłożył się d. 6 czerwca obozem w kamienistych okolicach Platei. Siła powstańców na trzech wymienionych mieyscach wynosiła ledwo 11,000 woyska; przeto strzegli się spotkania z nieprzyjacielem, który samey jazdy miał 30,000. Pozwolili mu przebyć spokojnie górę Gurias i utworzyć oddziały, przestali na nużeniu ustawiczném cząstkowych korpusów i napastowaniu obozów, strzelając do nieprzyjaciela i rozpalając ognie po górach. Góra Parnas podobna była co noc do latarni wieżowey, a w dzień nie mógł nieprzyjaciel nikogo znaleźć, chociaż niezmordowanie ścigał uchodzących przed sobą. Tym sposobem z Liwadyi zapędził się aż do Delfos, gdzie go Nikitas niespodzianie wstrzymał i niemałą klęskę zadał. To uczyniło go nieco ostróżnieyszym; jednakże trudno było pojąć: dla czego turcy nie postępują na przód? czemu nie starają się wkroczyć do Morei? Co przedsięwzięli: czy w Beocyi pozostać, czy do Attyki wtargnąć? Wszakże Basza Negrepontu już się do Aten zbliżył. Trudno było wnieść co pewnego, aż nareszcie dowiedziano się, że część floty tureckiey zawinęła do portu Anticiry. Wtedy łatwo było domyśleć się, że nieprzyjaciel ma zamiar opuścić obronne stanowisko w Arachova, i przeprawić się do zatoki koryntskiey. Tym sposobem uniknął przeprawy przez międzymorze i wylądował pod Sycyonem, zkąd mógł pociągnąć do Argos i tę część Morei pustoszyć. Mówimy pustoszyć, gdyż nigdzie nie może się długo utrzymać, nie maiąc twierdz Napoli di Romania i Tripolizy, a górale zewsząd go przytem razili. Gdy się to dzieje, Kolokotroni, Odyssensz i Nikitas, wyruszywszy ze swoich stanowisk, zbliżyli się do Teb, a Scalzodemos, Dyvoniotis i inni dowódcy zeszli z góry Parnasu. Dozwolono nieprzyjacielowi przebyć Helikon, lecz widząc, że się ku tey górze nie zwraca, ale raczey uderzyć zamyśla na klasztor ś. Łukasza, leżący niedaleko Akry i źródeł Permessu, poczyniono przygotowania, aby go w tem stanowisku otoczyć. Wprowadzono przeto 400 ludzi do klasztoru ś. Łukasza, a Mauromichalis i Xiąże Maurokordato, będący w Megarze, odebrali uwiadomienie, aby się udali do Platei, w celu zebrania tam woyska odwodowego, na przypadek, gdyby los woyny niepomyślnie wypadł dla greków. Te przygotowania odbyły się w dniach 13 i 14 czerwca. Od d. 15 do 24 t. m. nieprzyjaciel tyle poniósł klęsk cząstkowych, iż ledwo mu tyle śmiałości pozostało, aby dnia 21 zrana napadł na wspomniony klasztor, w którym spodziewał się znaleźć wszystkie bogactwa całey Attyki. Dopuszczono mu dać ognia do tey cytadelli, mocno obwarowaney: poczem Kolokotroni rozpoczął napad. Turcy po dwugodzinney walce poszli w rozsypkę. Około południa liczono na bojowisku 2000 zabitych, a dwa razy tyle ranionych. Broń, potrzeby wojenne, tabory, muły i wielbłądy dostały się w ręce zwycięzców, którzy nigdy tak bogatych łupów nie zdobyli. Dnia 22 i 23 ścigano nieprzyjaciela i zadano mu nową klęskę na przeprawie przez rzekę Cefisus. Zabrano w niewolą 1000 żołnierzy, 2 Baszów i 16 Bejow. Zdobyto 120 chorągwi. Dnia 28 czerwca zebrali się tłumnie moreyczykowie, przybyli z półwyspu dla przewiezienia zdobyczy. Eskadra turecka, dowiedziawszy się o klęsce Ottomanów, cofnęła się do Lepanto. Wkrótce spodziewamy się dokładnieyszych szczegółów o tych wypadkach.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora. Andrzey Bucherski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 118.

Wilno dnia 1 Października v. s. 1823 Roku.

Przedaż towarow skonfiskowanych.

1. Przy Wilenskiey Tamożni, przedawać się będą z publicznego targu, we trzech terminach, a mianowicie: 1szym 2go, 2gim dnia 4go i 3cim ostatecznym dnia 8 nadchodzącego októbra towary skonfiskowane, a mianowicie: okularów w różney oprawie 6 tuzinów, igieł żelaznych i stalowych do wyszywania i haftowania różney wielkości 11300 sztuk, strun mosiężnych 6 buntow po 8 strun, szydeł stalowych różney wielkości 2450 sztuk, nitek hollenderskich białych 50 motków, wstążek półjedwabnych 24 sztuczki 480 arszynow, wstążek jedwabnych rożnokolorowych 40 sztuk 680 arszynow, korun prostych żydowskich 21 sztuka 240 arszynow, jedna xiążka żydowska, przędzy wełnianey farbowaney 1 motek, tales stary 1, szpilek mosiężnych 9 paczkow 10,800 sztuk, naparstkow mosiężnych 18 tuzinow, guzikow miedzianych 12 tuzinow, tasiemek lnianych wązkich różnych kolorow 126 sztuk 1630 arszynow, galonow złotych w ząbki do żydowskiego odzienia 3 sztuki 33 arszyny, manszestru czarnego 1 sztuka 13 arszynow, podpasek półjedwabnych żydowskich 10 sztuk 30 arszynow, drylichu bawełnianego w pasy kwieciste 1 kawałek 2¾ arszyna, kaftanik albo narękawek żydowski kobiecy noszony, moyżeszowych przykazań przy czterech rzemuszkach do modlenia się służących, półjedwabney materyi pstrey kawałek 5¼ arszynow i jedne sanie z uprzężą; także sukna czarnego 18½ arszynow i sześć serwet białych lnianych w jedney sztuce.

Uwiadomienie.

Konsystorz jeneralny Duchowny Rzymsko-Katolicki Łaciński Łucki podaje do wiadomości.

1 Że Ur. Stanisław Jaworski zawarłszy szluby małżeńskie z Ur. Anastazyą z Cetnerow Jaworską w roku 1800, po kilkoletnim przeżyciu z tąż żoną, przed laty 16to w Wołyńskiey Gubernii w miasteczku Horochowie opuścił onę, i dotąd żadney o sobie wiadomości nie czyni; który przymiotow jest takowych: wzrostu miernego, twarzy okrągłey, nosa ściągłego, oczow ciemnych, włosow ciemno-bląd, lat wieku swego ma 40.

2 Jacenty Kowalkiewicz w roku 1812, w czasie naboru rekrutskiego do miasta Żytomierza zaprowadzony, niewiadomo czy został w służbę woyskową oddany, czyli też od niey uwolniony, a ten jest twarzy suchey babkowatey, oczu siwych, włosow na głowie czarnych, wzrostu niskiego, lat wieku 30 mający.

3 Ur. Maryanna z Zarudzkich po zawarciu szlubow małżeńskich z Ur. Kasprem Nehrebeckim w roku 1800, i po kilkonastoletnim z tymże pożyciu w roku 1816, opuściła onego, a ta jest przymiotow ciała następujących; wzrostu miernego, twarzy pociągłey, nosa długiego, włosow na głowie rusawych oczu siwych lat wieku swego mająca 41.

4 Pracowita Anna Romaniukowa po wziętym szlubie z pracowitym Marcinem Walczukiem włościaninem wsi Dereczyna w powiecie włodzimierskim leżącey, i kilkuletnim pożyciu małżeńskim dostała pomieszania zmysłow, w takim więc stanie zdrowia zostając, wyrwawszy się z domu męża, poszła w las, i dotąd nie jest znaleziona. Charakteryzujące jey przymioty są takowe, wzrostu miernego, twarzy rumianey, nieco ospowatey, oczu siwych, nosa wklęsłego, włosow na głowie rusawych, lat wieku swego 22 mająca.

5 Ur. Kajetan Szteyner po wziętym szlubie z Ur. Anną z Bukowieckich Szteynerową w roku 1806, i po pięcioletnim przeżyciu z tąż żoną, przed laty 11 opuścił onę, którego przymioty charakteryzujące są te: wzrostu słusznego, twarzy ściągłey, gładkiey, nosa ściągłego, oczu czarnych, włosow ciemnych, ma lat wieku 34.

6 Ur. Jan Raczkowski po zawarciu szlubow małżeńskich z Ur Konstancyą z Godfrydow Raczkowską w roku 1804 dnia 28 lutego, i po przeżyciu małżeńskim przez półtora roku przyjął służbę woyskową w tatarskim ułańskim półku w Dubnie mieście roku 1805 konsystującym, i z tymże półkiem w roku 1809 wyszedł przeciw turkom, o którego życiu wspomniona żona żadney nigdy niemiała wiadomości, przymiotow ciała jest takowych, wzrostu słusznego, twarzy ściągłey ospowatey, nosa ściągłego, oczu siwych pełnych, włosow rusawych, lat wieku 44, umie czytać i pisać po Polsku, niemniey posiada sztukę malarską.

7 Ur. Jan Krystyan dwoyga imion Wagner weszedłszy w związki małżeńskie z Ur. Zuzanną z Rzewuskich Wagnerową, w roku 1808, po kilkoletnim pożyciu małżeńskim w miasteczku Klewaniu opuścił pomienioną żonę, charakteryzujące onego przymioty są te: to jest: rodem prusak, religii ewangielickiey, professyi mechaniczney, wzrostu miernego, twarzy ściągłey, nosa długiego, oczu piwnych, włosow ciemnych, lat ma 39.

Jeżeliby z wyż wyrażonych osob zbiegłych, która gdzie się znaydowała, a z publiczności miał kto o niey jaką wiadomość, raczy o tem konsystorz ninieyszy zawiadomić.

Sekretarz A. Pomarzański.

Gubernski Sekretarz Michał Karwat.

Z folwarku Żrubliszek w pcie Wileń. parafii Bohusławskiey leżącego, poddany nazwiskiem Andrzey Wazgjanis lat 23, Jan Kozłowski lat 36, Ignacy Kozłowski lat 24 od kilku lat temu zbiegli, Michał Kaciuszko albo Mackiewicz lat 36, Symon Maciejun albo Cyk z bratem Marcinem Maciejunem Cykiem pierwszy lat 28 drugi lat 23 z żoną i małoletnim synem oraz ruchomością, tudzież Mackiewicz albo Mickiewicz Kieyzik lat 36 z żoną Katarzyną, z ruchomością, przed kilkunastu zbiegli dniami; we względzie przeto ich wyszukania, i odzyskania bez narażenia na nieprzyjemne koleje tych u których się znaydują, przez gazetę ogłaszam i o dostawienie przez władzę policyiną na mieysce upraszam. Józef Bohusz Regent Grodzki Wileński.

---

1. Do ogrodu P. Strumilly, przyszedł nowy transport holenderskich kwiatowych cebulek, jako to: hyacyntow pełnych w różnych kolorach, narcyzow, żonkillow, tacettow, ranun-

kułów, anemonow, tulipanow w wybornych gatunkach i t. d. które w ogrodzie dostać można za zwyczayną cenę.

Niżey podpisani, krótki czas w tém mieście zabawić się mający, mają honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż sami robią i przedają różne gatunki narzędzi optycznych.

Poruczając więc siebie względom Publiczności donoszą: iż mają do sprzedania różne gatunki szkieł do oczów każdego zdatne, także okulary do koserwowania oczów, robione z kamiennych szkieł, i podług reguły sztucznie szlifowane, według każdego oka; tudzież dla nizki wzrok mających, przez które w odległości widzieć i czytać można. Nayduję się przytém rozmaite gatunki według naynowszego gustu lorynetki wielkie perspektywy składane i słoneczne, mikroskopy ze sposobami mogącemi powiększać przedmioty, Camera obscura, laterna magica, tudzież camera clara w różnych gatunkach do kopijowania przedmiotów; nie mniey, szkła palące, konusy, pryzmata, i rozmaite szkła optyczne.

Nayduią się takoż różne Mikroskopy botaniczne dla amatorów tey sztuki, tudzież większe i mnieysze angielskie achromatyczne perspektywy i teleskopy.

Oprócz tego, ciż sami przyymują do reparacyi różne zepsute narzędzia za pomierną cenę, obiecując w tym rychłą usługę, i na żądanie do każdego przyyść przyrzekają.

Mieszkają w domu Michela na przeciw Ratusza. Bracia Leytner i Kompania z Królestwa Bawarskiego.

Podrad:

2 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, aby życzący wziąć na siebie dostawę drew dla woysk kwaterujących w mieście Wilnie na następne trzy lata zaczynając od 1go stycznia 1824 roku, przybywali z prawnemi i dostatecznemi kaucyami na terminy: dnia 3, 5, i 10 następującego miesiąca grudnia do Wileńskiey Skarbowey Izby, w którey objawiono będzie o roczney proporcyi drew i kondycye na ich dostawę. Dnia 25 septembra 1823 roku. Assessor Nowicki.

Sekretarz i kawaler Kleyst.

2. Zarządzający oddziałem wewnętrzney kommunikacyi VII obrębu, korpusu inżenierów Podpółkownik Proskurakow, objawiając przez ninieyszą publikatę o cenach za leśne materyały dla robot po systemie Berezynskiego kanału w roku następnym 1824 wypełnić się przed naznaczonych, a mianowicie: za brus sosnowy długości 24 fut. grubini od 16 do 18 decymow, po 25 r.; długości 19 fut grubini od 16 do 18 decymow, po 20 r.; długości 20 fut grubości 16 decim pod 18 r.; za bierwiono sosnowe, długości 30 fut grubości 7 wierszkow, po 6 r., długości 20 fut grubini 20 decim, po 25 r., długości 15 fut grubini 20 decim, po 20 r.; długości 6 sążni grubini 8 wierszkow po 12 r.; długości 4 sążni grubini 7 wierszkow po 5 r.; długości 4 sążni grubości 5 wierszkow po 4 r., długości 3½ sążni grubini 8 wierszkow po 6 r. 50 kop., długości 3 sążni grube 8 wierszkow, po 5 r. 25 kop., długi 3 sążni gruby 7 wierszków, po 5 r. 50 kop., długi 3 sążni gruby 5 wierszkow, po 1 r. 80 kop., za deskę sosnową, szeroką 9 decim, długą 4 sążni, grubą 2½ decim, po 2 r. 10 kop. długą 4 sążni grubą 2 decyma po 1 r. 90 kop., długą 4 sążni grubą 1½ decymow, po 1 r. 50 kop., długą 3 sążni grubą 2½ decymow, po 1 r. 50 kop., długą 3 sążni grubą 2 decyma po 1 r. 50 kop., długą 3 sążni, grubą 1½ decym po 1 r. 10 kop, długą 3 sążni grubą 1 decym po 1 r., za sztukę; przyzywa żądających poniżyć takowe ceny, z prawnemi i żadney opinii nie odpadającemi kaucyami, jawić się do jego w Lepel Guberníi Witebskiey na targi teraz bieżącego 1823 roku miesiąca oktobra 15, 23 i 26 daty naznaczone gdzie jak ilość materyałow tak i kondycye żądającym przedjawione będą.

Podpółkownik Proskurakow.

Sąd Exdywizorski.

2 Roku 1823 augusta w skutek Remissy Sądu Ziemskiego Ptu Szaw. w r. 1823 maja 17 d. w sprawie JP. Barbary Wirszyłłowey z WJPP. Maciejem i Marcinem Markiewiczami, dziedzicami dóbr Tawginayć, Kazimierzem i Fabianem Mostowskiemi, Maciejem Domaszewiczem pretensorami nastałey, exdywizyą majątku Tawginayć w Szawel. pcie leżącego, determinującey, Sąd Taxatorsko Exdywizorski dnia 7 aug. idącego roku w komplecie zjechawszy accessoryine wyroki ułatwił, komportacyą na dzień 3 7bra 1823 roku do Kancellaryi Sądu Ziem. Ptu Szawel. przeznaczył, jeometrow udeterminował, i Sądy swoje do dnia 23 8bra tegoż roku odroczył, ażeby w tem terminie strony interessowane jawiły się trzykrotnie przez Kuryera Lit. awizować postanawia, niestawającym ammissyą zapisać przyrzeka.

Sędzia Ziemski Szaw. i Prezyd. Exdywiz. Franciszek Jamontt. Sądu Grodz. Szaw. Prezydent i Exdywizor Maurycy Dowiatt. Grodzki Szawelski Pisarz i Exdywizor Franciszek Trzaskowski.

Sąd Exdywizorski.

3. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski dekretem Ziemskim Telsz. w r. 1816 miesiąca januaryi 11 dnia zapadłym, na rozdział między kredytorów majątku leżącego i ruchomego zeszłego Henryka Barona Mirbacha Jenerała woysk polskich wyznaczony, w terminie z obwieszczenia pod imieniem tegoż Sądu wydanym i zeznanym w roku teraz. 1823 miesiąca 7bra 6 dnia do dóbr Ławkożem w powiecie Telsz. położonych zjechawszy, po załatwieniu czynności temu Sądowi właściwych, po naznaczeniu wymiaru ziemney własności, inwentacyi ruchomego majątku, tudzież komportacyi dokumentow, a celem ostatecznego ukończenia dzieła Sądy swoje na dzień 10 januaryi roku następnego 1824 odłożył. Na jaki termin, aby wszyscy kredytorowie i pretensorowie z dowodami sobie posługującemi zeszłego Henryka Mirbacha pod upadkiem swojch pretensyow przez się lub umocowanych plenipotentow jawili się, niniejszą awizacyą wszystkie strony do tey massy interessowane uprasza.

Prezydent Exdywizorski Swirtun. Exdywizor Jan Kobecki. Jakub Mackiewicz Exdywizor. Exdywizor Antoni Szwykowski. Jan Jankowski Sędzia Ziem. Tel. Exdywizor.